

Na sesji Unii
Miedzyparlamentarnej
uchwalono
rezolucję
w sprawie
rozbrojenia

DUBROWNIK (PAP)

Na sesji Unii Miedzyparlamentarnej komisja do spraw redukcji zbrojeń uchwalila jednomyślnie apel w sprawie rozbrojenia do parlamentów wszystkich krajów świata.

Apel podkreśla, że parlamenty wszystkich krajów, a w szczególności tych, które są reprezentowane w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, powinny dążyć do zawarcia porozumienia w sprawie powszechnego rozbrojenia.

Porozumienie przewidywałoby m. in.:

1. Podjęcie kroków, stwarzających atmosferę zaufania w myśl propozycji prezydenta Eisenhowera i premiera Bulganina oraz zastosowanie wszystkich innych środków, zmierzających do rozbrojenia i wprowadzenia odpowiedniej kontroli.

2. Znaczną redukcję sił zbrojnych i zbrojeń zwykłego typu wszystkich państw jako pierwszy doniosły krok w kierunku rozwiązania całokształtu problemu rozbrojenia.

3. Zakaz wytwarzania i używania wszystkich rodzajów broni masowej zagłady oraz położenie kresu wszelkim doświadczeniom z broni jądrową.

4. Wprowadzenie międzynarodowego systemu skutecznej inspekcji i kontroli, zapewniającego przestrzeganie przez wszystkie państwa zobowiązań w dziedzinie rozbrojenia.

20 ofiar tragicznej pomyłki

ŁÓDŹ (PAP)

Na jedną z bocznych stacji kolejowej w Skierniewicach przetoczono kilka opóźnionych cystern po spirytusie metylowym. Cysternami zainteresowali się pracujący w pobliżu robotnicy PPRK, którzy sądząc, że zawierają one spirytus konsumpcyjny, zaczęli odkręcać kurki. Z cysterny wytopiono prawie pełne wiadro trującego płynu. Część wypito na miejscu — resztę wyniesiono w butelkach po kawie.

Ofiarą fatalnej pomyłki padło 20 osób, z których trzy, mimo natychmiastowej pomocy, zmarły.

W wyniku całodziennego narady reaktywowano w Poznaniu »Zrzeszenie Pszczelarzy«

Według danych statystycznych istnieje w woj. poznańskim 16 770 mniejszych i większych pasiek pszczelich. Grupa ta łącznie 75 000 uli. Poziom pszczelarstwa wielkopolskiego w ostatnich latach znacznie się obniżył, na skutek czego nie wykonaliśmy zadań Sześcioletki w zakresie wzrostu ilości pni. Sprawdzianem tego jest rok 1955. W tym okresie handel uspołeczniony skupił przeciętnie zaledwie po 3,5 kg miodu z ula, wobec 6,5 kg w latach poprzednich. Niezbyt pocieszające kształtuje się u nas także spożycie miodu. Podczas gdy w krajach europejskich wypada przeciętnie rocznie na głowę ludność po 6,5 kg, to w Polsce każdy mieszkaniec spożywa zaledwie 300 gramów rocznie...

O przyczynach obniżenia się poziomu pszczelarstwa wielkopolskiego dyskutowali obszernie producenci pszczołarzy na naradzie wojewódzkiej jaka odbyła się ubiegłej soboty w Poznaniu. Obok 350 pszczołarzy indywidualnych, spółdzielczych i PGR-owskich, w naradzie uczestniczyli w charakterze wykładowców: zastępca kierownika WZR inż. Biera, prof. dr Demianowicz, prof. dr Kirkor i wojewódzki zootechnik pszczelarstwa inż. Maciejewski.

W dyskusji wzięło udział 23 pszczołarzy. Zapoczątkował ją Antoni Pluciński z Brus w powiecie jarocińskim. Mówca powiedział o otwarciu i szerzeniu, że po pięciu latach sukcesach, upadek poziomu pszczelarstwa wielkopolskiego rozpoczął się w 1949 r., to znaczy z chwilą likwidacji samodzielnego Zrzeszenia Pszczelarzy i przejęcia jego agend i zadań przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Zabrano akta wraz z gotówką Zrzeszenia i na tym skończyła się działalność na odcinku pszczelarstwa.

Państwo udziela pszczołarzom pomocy finansowej w postaci po-

Zacięta walka dwóch orłów

SZCZECIN (PAP)

Na skraju lasu we wsi Wirów w pow. Gryfno rozegrała się 7 bm. niecodzienna walka.

Napady na siebie dwa, rzadko spotykane na Pomorzu, okazały orły bielki o dwumetrowej rozpiętości skrzydeł. Mocno szczeniły się i osłabione zacięta walka orły udało się schwycić przejeżdżającemu w pobliżu rolnikowi — Janowi Holowczycowi.

CYTOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, wtorek 10 IV 1956 r.

Nr 85 (3794)

II Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu omawia osiągnięcia i braki wiejskich placówek handlowych

WARSZAWA (PAP)

Jak już podawaliśmy, w sobotę 7 bm. rozpoczął w Warszawie czterodniowe obrady II Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu. Salę Kongresową Pałacu Kultury i Nauki, w której toczą się obrady wypełnili delegaci z całego kraju oraz liczni goście

Na obrady Kongresu, który dokona oceny działalności tej największej organizacji chłopskiej za ubiegłe 4 lata, oraz wytyczy zadania na okres najbliższych 5 lat, przybyli serdecznie witani członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Józef Cyrankiewicz, Zenon Nowak i Edward Ochab, wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Gede, prezes ZSL — Władysław Kowalski, wiceprezes NK ZSL — Stefan Ignar i sekretarz NK ZSL — Jan Domański. W obradach biorą również udział minister rolnictwa Antoni Kuligowski, minister skupu — Antoni Mierzwiński, prezes ZSCh — Antoni Korzycki.

Otwarcia II Kongresu Spółdzielczości, Zaopatrzenia i Zbytu dokonał przewodniczący Rady CRS — Józef Ozga-Michalski.

— Kongres nasz — mówi on — odbywa się w czasie, kiedy cały naród przeżywa ciężką stratę, śmierć Bolesława Bieruta.

Delegaci powstawszy z miejsc, chwilą milczenia uczcili pamięć Bolesława Bieruta. Zagajając obrady, mówca zobowiązał dorobek spółdzielczości samopomocowej w okresie ostatnich 4 lat — tzn. od I Kongresu do chwili obecnej.

Następnie delegaci wybierali prezydium i przewodniczącego Kongresu.

W imieniu KC PZPR i rządu powitał Kongres wicepremier Tadeusz Gede. Następnie zabrał głos, by powitać Kongres prezes ZSL — Władysław Kowalski.

Kongres przystępuje do obrad. W pierwszym dniu delegaci wysłuchali sprawozdań Zarządu Gł. CRS i Komisji Rewizyjnej CRS. Referat sprawozdawczy z działalności Zarządu Głównego wygłosił prezes CRS — Tadeusz Jańczyk. Po sprawozdaniu obrady Kongresu zostały odroczone do następnego dnia.

W niedzielę, 8 bm., w drugim dniu obrad, Kongres — po wyborze komisji przystąpił do dyskusji nad złożonymi w pierwszym dniu obrad sprawozdaniami Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej CRS.

Zabierający głos w dyskusji przedstawiciele GS-ów, rad spółdzielczych i PZGS-ów oraz członkowie działacze spółdzielczości oceniali pracę spółdzielczości samopomocowej we wszystkich dziedzinach jej wszechstronnej działalności. Mówiono o dużych osiągnięciach spółdzielczości wiejskiej, głównie jednak na konkretnych faktach i przykładach. Ostro krytykowano błędy i niedomagania,

Lekceważenie przepisów spowodowało krasę 4 samochodów

OPOLE (PAP)

Tragiczna katastrofa wydarzyła się w dniu 6 bm. na szosie w Krapkowicach, woj. opolskie. W wyniku zderzenia się podczas mglistej pogody, czterech samochodów, zginał kierowca energobudowy w Wałbrzychu — Stanisław Dyklo, a jadący z nim w szoferce — Stanisław Siakała, uległ ciężkim obrażeniom, zaś 24 pasażerów autobusu Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie, odniosło lekkie rany. A oto, jak wyglądał przebieg katastrofy:

Kierowca Śląskich Zakładów Obuwia „Otmęt” — Walter Jersz — prowadząc nieprawidłowo lewą stroną szosy autobus fabryczny z 30 pasażerami, wpadł na ciężarówkę „Star” z Energobudowy w Wałbrzychu, naładowaną butlami z tlenem. Przejeżdżający kierowca z PGR Stebłów zatrzymał się, aby udzielić pomocy poszkodowanym. W chwili, gdy wozy zostały już rozdzielone, wpadł na nie jadący z nadmierną szybkością, mimo ostrzeżeń ludzi stojących na szosie, autobus PKS, kierowany przez Mieczysława Kircza.

nieudolność pracy poszczególnych placówek oraz ogólne wady w zaopatrzeniu wsi. Dyskusja toczyła się przede wszystkim wokół zagadnień samorządności chłopów w GS-ach, jakości i ilości dostarczonych na wieś towarów, walki z mankami i nadużyciami, inwestycji, zarobków pracowników skupu produktów rolniczych, roli GS-ów w rozwijaniu prostych form kooperacji na wsi.

Delegacja Zgromadzenia Ludowego Albanii przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP)

Marszałek Sejmu — Jan Dembowski wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii — Gogo Nushi pismo następującej treści:

„Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma zaszczyt zaprosić delegację Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii do odwiedzenia Polski.

Członkowie delegacji Sejmu PRL, którzy podczas pobytu w Waszym kraju mieli możliwość zapoznania się z wielkimi osiągnięciami narodu albańskiego w budownictwie socjalistycznym, ze szczerą sympatią wspominają serdecznie przyjęcie, z jakim spotkali się w Ludowej Republice Albanii.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i cały naród polski z radością powita delegację Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii. Przekonani jesteśmy, że pobyt delegacji w Polsce przyczyni się do dalszego pogłębienia przyjaźni, która łączy oba nasze narody.”

W odpowiedzi na powyższe pismo, przewodniczący Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii — Gogo Nushi przesłał marszałkowi Sejmu następujący list:

„Zgromadzenie Ludowe Ludowej Republiki Albanii jest bardzo wdzięczne za zaproszenie delegacji Zgromadzenia Lu-

Pomyślny start

wielkopolskich zakładów do 5-latk

Więcej mebli, opon, papieru szkłanek, nawozów sztucznych

Jak wynika z napływających meldunków, większość wielkopolskich zakładów produkcyjnych wykonała, lub przekroczyła zadania ustalone na I kwartał br.

Wśród zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, tylko 8 nie wykonało planów, w tym Swarzędzka i Wolsztyńska Fabryka Mebli. Ogółem, dzięki wykonaniu planów z nadwyżką — fabryki mebli, podległe Centralnemu Zarządowi, wyprodukowały w I kwartale dodatkowo ponad 12 tys. krzeseł, 5305 szaf mieszkaniowych, 600 tapczanów, 205 kompletów sypialnianych i 105 stołów. Spośród wielkopolskich zakładów tego przemysłu najlepsze wyniki uzyskali robotnicy Fabryki Mebli w Rogoźnie.

Realizując wnioski uwzględnione w podpisanym niedawno temu kontrplanie załoga „Stomila” przedterminowo wykonała planowe zadania I kwartału, dając ponad plan około 3 tys. opon samochodowych, 23 tys. rowerowych, 2,6 ton pasów klinowych, 250 opon traktorowych i wiele innych artykułów.

Z wysoką nadwyżką wykonała swe kwartalne zadania Huta Szkła w Antoninku, m. in. w produkcji szklanek. Ponieważ mimo wszystko zapotrzebowanie na te artykuły nadal jeszcze jest znacznie większe od podaży, w tej chwili instaluje się w hucie dodatkowy warsztat, na którym wyprodukowane zostanie dodatkowo w ciągu kwietnia 38 tys. szklanek.

Robotnicy Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych, dostarczyli dodatkowo 1208 ton superfosfatu granulowanego, który bardzo się przyda w bieżącej kampanii siewnej.

Fabryka Papieru „Mała” dostarczyła w I kwartale ponad plan 95 ton papieru i tektury.

Z nadwyżką wykonali swój kwartalny plan robotnicy Zakładów Metalurgicznych „POMET”, ale, niestety, podobnie jak w innych zakładach wśród odlewów było nadal dużo braków. One to właśnie oraz brak innych materiałów wpłynęły w decydującym stopniu na niewykonanie planów przez ZISPO i uniemożliwiły wywiązanie się z zadań produkcji na eksport.

Mimo wielu braków w zaopatrzeniu i innych trudności wykonały swe zadania zakłady podległe Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu. (1)

Wyniki losowania obligacji NPRSP w dniu 6 bm.

(Tabela nieurzędowa)

Zł 5.000 — nr nr 615723 997637.
Zł 1.000 — nr nr 52010 86802 94198
146811 180155 341207 717323 791577 832185
857840 875786 911764 911770 969661.
Zł 500 — nr nr 42490 74618 99049
101509 173094 178665 242701 242706 263312
263317 273571 341202 351873 351880 377836
446393 450682 461551 500034 500603 506073
542529 561345 561348 568578 603908 605635
615283 615672 615677 653642 677524 677527
749421 798345 830685 832183 832184 886426
893813 894954 911767 921301 937756 939655
949854 949880 967417.

Ponadto wylosowano 94 premie po zł 250, — oraz 1.102 premie po zł 150, —.

Dekret Rady Państwa o obowiązku szkolnym

WARSZAWA (PAP)

Dziennik Ustaw PRL (nr 9) z dnia 7 bm. przynosi dekret Rady Państwa, który ujednolica istniejące do tychczas przepisy o obowiązku szkolnym i wprowadza do nich szereg istotnych zmian.

Dekret postanawia, że wszystkie dzieci w Polsce, podlega-

ją obowiązkowi pobierania nauki w zakresie 7-klasowej szkoły podstawowej, ta młodzież, która nie ukończyła do 14 roku życia szkoły podstawowej, podlega obowiązkowi uczęszczania do niej aż do 16 roku.

Młodzież w wieku 14—16 lat, zatrudniona w celu wyuczenia zawodu, o ile nie ma ona ukończonej szkoły 7-klasowej, podlega obowiązkowi uczęszczania do szkół podstawowych dla pracujących. Dekret obarcza kierowników zakładów pracy zatrudniających młodzież w tym wieku obowiązkiem dopilnowania, by została ona zapisana do właściwej szkoły, miała zapewnione warunki regularnego uczęszczania na zajęcia szkolne i korzystała z ulg w pracy, przewidzianych dla młodocianych. Ponadto kierownicy zakładów pracy obowiązani są do współdziałania ze szkołą w prowadzeniu pracy wychowawczej wśród tej młodzieży.

Dekret określa również obowiązki rodziców względnie opiekunów dzieci w zakresie zapisania i posyłania ich do szkoły oraz zapewnienia im możliwości odrabiania lekcji. Kontrole wypełnienia obowiązku szkolnego powierza dekret prezydentom rad narodowych oraz szkołom.



Jak już podawaliśmy, w piątek ub. tygodnia podpisana została w Madrycie wspólna deklaracja hiszpańsko-marokańska, uznająca jedność i niezawisłość całego Maroka.

Na zdjęciu: marokańczycy z b. strefy hiszpańskiej defilują przed sultanem Maroka Mohammedem V.

Fot. — CAF

Uwolnić ludzkość od ciężaru zbrojeń

Przemówienie tow. T. Gedego na Kongresie Spółdzielczości Samopomocowej

Cylos Nr. 85. — Str. 2

W KWESTII ZAUFANIA...

Sprawy teatralne

Czy jest na to rada?

Mam parę cierpkich uwag o zaufaniu do ludzi, konkretnie o zaufaniu pewnego urzędu do lekarzy. W ostatnich dniach wielu poznańskich lekarzy, wykonujących praktykę prywatną, otrzymało powołanie druczki o treści następującej:

„Przy rozpatrywaniu złożonego przez obywatela zeznania o dochodzie za rok 1955 nasunęły się Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Finansowy, Wydział Finansowy wątpliwości co do wysokości zeznanych przez obywatela kwot, ponieważ dochód jest za niski.“

Wydział Finansowy wyraża następnie do skorygowania zeznania podatkowego w ciągu tygodnia, a w zakończeniu pisma ostrzega:

„W przypadku nieuczynienia zadość niniejszemu wezwaniu lub też, jeżeli sprostowania wysokości kwot dochodu nie zostaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Finansowy, uznana za słuszną, sprawa zostanie przekazana do rozstrzygnięcia Komisji Podatkowej.“

jących się w sytuacji. A potów nanie listy lekarzy, którzy otrzymali wezwania, z wykazem tych, którym wezwania do skorygowania zeznania podatkowego nie wysłano, pozwala snuć dalsze wnioski i tym bardziej podważa nieomyślność owej komisji...

Jest na to wszystko rada. — Działalność takiej komisji musi być jawna, a wtedy uniknie się nieprzyjemnych nieporozumień i nikt nie będzie miał podstaw do zarzutu, że na jej decyzje miały wpływ jakieś uboczne czynniki.

Lekarzy w Poznaniu nie jest znów tak wielu, aby tego rodzaju drażliwych spraw nie można było załatwiać taktownie i indywidualnie, bez uciekania się do pomocy powielanych i obraźliwych druczków.

Wydaje mi się, że wysyłanie urzędowych pism o oszustwo do lekarzy, spośród których większość pracuje uczciwie i w trudnych warunkach, ofiarnie pełni swe obowiązki, jest aktem niepraworządnym i niedopuszczalnym.

Jak mogło dojść do tego rodzaju posunięć ze strony Wydziału Finansowego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej? — Trzeba stwierdzić, że pracownicy tego Wydziału, formalnie rzecz biorąc, są w porządku, mają dekrety podkładkę uprawniającą urząd do wysyłania takich wezwań. Inna rzecz,

że są to bardzo stare przepisy z 1946 roku. A przepisów w sprawie taktownego traktowania lekarzy w urzędach podatkowych dotąd nie wydano. — Główne źródło zła leży jednak gdzieś indziej. Przyjęło się w całej naszej polityce podatkowej traktować lekarzy prawie na równi z tak zwaną prywatną inicjatywą, z właścicielami prywatnych sklepów, zakładów i straganów z jarzynami. I pracownicy z kierownictwa Wydziału Finansowego w Poznaniu w rozmowie ze mną przyznali rację, że tak jest w istocie.

Myślę, że dzieje się niesłusznie, jeśli wobec dochodów lekarzy, uzyskiwanych z praktyki prywatnej, stosuje się wysoką progresję taką samą, jak wobec dochodów prywatnej inicjatywy. Niektórym grupom lekarzy przyznano jedynie pewne ulgi w postaci 10 proc. obniżki i nie kumulowania dochodów z praktyki prywatnej z dochodami, po bieraniem z racji pracy w społecznej służbie zdrowia.

Ta wysoka progresja, która przy wyższych kwotach pochłania nawet trzy czwarte całego dochodu z praktyki prywatnej, zniechęca wielu lekarzy do jej rozwijania i wystawia też na pokusę oszukiwania skarbu państwa.

Niektórzy lekarze, czując nad sobą miecz Damoklesa w postaci ci zawsze grożącego domiaru — lękają się ujawnić pełne docho-

dy. Nie brak też lekarzy nieuczciwych, którzy wysokie podatki odbijają sobie na chorych. Znamy przecież takie wypadki, gdy lekarze za paromnutową poradę pobierają honoraria w wysokości dwustu i więcej złotych. Ta swoista samoobrona przed progresją podatkową nie sprzyja atmosferze zaufania między podatkowcami a urzędem i prowadzi w wielu wypadkach do ostrych nieporozumień między pacjentami a lekarzami. W sumie odbija się na pewno na działalności wielu pracowników służby zdrowia, wprowadzając zdrażnienie, obawy i inne kłopoty, prowadzi też do demoralizacji w samych szeregach lekarskich.

Wydaje mi się, że o wiele lepszym rozwiązaniem tej sprawy byłoby ustalenie sztywnych rytczołtów podatkowych dla lekarzy. Przy czym różne powinny być ryczałty dla naukowców i dla lekarzy pełniących służbę w dwóch czy więcej placówkach państwowej służby zdrowia, różne dla niepracujących naukowo — inne dla lekarzy renowanych i inne dla początkujących.

Coraz częściej spotykamy się z głosami, domagającymi się go dziwego ustalenia wysokości honorariów, które też powinny być zróżnicowane w zależności od charakteru pracy, kwalifikacji i wkładu pracy lekarza w czasie badania i leczenia chorego.

W każdym razie dotychczasowa sytuacja stała się nieznośna. Zmiana zależy jednak nie tylko od postawy pracowników Wydziału Finansowego, którzy powinni wykazywać więcej inwencji i taktu w interpretowaniu przepisów oraz zaufania wobec lekarzy. Zależy ona również od postawy lekarzy, którzy w swoich własnych szeregach powinni ostro walczyć z nieuczciwością swych kolegów wobec skarbu państwa i chciwością wobec pacjentów. Zmiana ta zależy przede wszystkim od zrewidowania stosunku do lekarzy w Ministerstwie Finansów i zastosowania wobec nich specjalnych przepisów podatkowych, opartych na zaliczeniu ich nie do specyficznej grupy prywatnej inicjatywy.

— Proszę nie traktować moich uwag jako próby wyczerpania tematu. Jest to sprawa, której w ogóle nie poświęcano dotąd zbyt wiele uwagi, dlatego potrzebna jest wymiana zdań. Potrzebne są też szybkie praktyczne posunięcia.

Jan GRZĘDZIŁSKI

W korespondencji z Poznania, zamieszczonej w „Nowej Kulturze” (z dnia 18 marca br.), Hanna Malewska utyskuje nad sytuacją, jaka się wytworzyła w ośrodkach twórczych grodu Przemysławia, podkreślając szkodliwy dla naszego środowiska odpływ najlepszych artystów (Opera, teatr, filharmonia), których pożera w większości wypadków „mołoch” stolicy. Rozumowaniu autorki trudno odmówić racji. To jest naprawdę zastanawiające, dlaczego akurat u nas tak się dzieje, skoro inne miasta, jak np. Łódź czy Kraków potrafiły skupić wokół teatru renomowane siły aktorskie.

Temat poruszony przez Malewską podejmuje również Jerzy Korzec w liście z Poznania („Życie Literackie” z dnia 18 III br.), zabaczając również o te sprawy Leszek Prorok w korespondencji z Warszawy, drukowanej w „Yciu Warszawy” (z dnia 23 marca br.). A więc batalia o uzdrowienie stosunków w środowiskach twórczych Poznania ruszyła na całego.

Zajmijmy się teatrem.

W rozmowach z aktorami scen poznańskich daje się zauważyć nuta pewnego rozgorzczenia, wyrażającego się w takich to np. powiedzeniach: „Ja już mam dość Poznania”, „Chętnie wyjechałbym stąd” itp. Rzeczywiście, nie od dziś można zaobserwować dość powszechne zjawisko przenoszenia się aktorów z miejsca na miejsce i to w... Poznaniu. Obserwujemy kontredans Teatr—Estrada—Operetka, po czym dalsza droga prowadzi na zewnątrz do Warszawy, Łodzi itd. Zjawisko to nie pozostaje oczywiście bez wpływu na kształtowanie się życia kulturalnego w naszym mieście.

Jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy?

Niewątpliwie jedną z podstawowych — jest beztroška naszych władz wojewódzkich, wyrażająca się w sloganie: „Nie będzie ta (ten), to będzie inna (inny)” — a dalej brak zainteresowania tych władz, a także dyrekcji teatru również dla „tych innych” w kierunku stworzenia jak najlepszych warunków do pracy, rozwinięcia talentu, możliwości awansu (np. w dziedzinie reżyserii). Dochodzą tu jeszcze względy materialne i mieszkaniowe (lepsze w innych ośrodkach, oferujących poznańskim aktorom pracę). Dlaczego?

Nie bez znaczenia są również pewne, wale nie twórcze fermenty w łonie rodziny aktorskiej, tak charakterystyczne zresztą na „obecnym etapie” dla każdego niemal teatru w naszym kraju. Fermenty te, powodujące tworzenie się wewnątrz teatru stronnictw i koterii, odbijają się niekorzystnie na poziomie spektakli, pracy teatru itp. Dają się one zauważyć wszędzie, w każdym niemal teatrze, mówi się również o nich w poznańskim środowisku aktorskim.

Wzmocnienie ośrodków prowincjonalnych wydaje się moim zdaniem jedynym słusznym założeniem przyszłych poczynna na odcinku kadrowym w CZT. Jednocześnie trzeba, aby poszczególne nasze ośrodki prowincjonalne zwiększyły swoją troskę o aktora (a więc Poznania, Kalisz i Gniezno). Uważam dalej, że władzom wojewódzkim, a zwłaszcza Wydziałowi Kultury Prezydium WRN nie wolno w żadnym razie bagatelizować głosu opinii publicznej, jak również tego, co się mówi np. o teatrze poznańskim pokątnie — w klubie na ulicy Kantaka, kawiarniach czy w „Smakoszu”.

Z drugiej strony trzeba, by przywrócić właściwą rangę kolektywnemu rządzeniu w życiu wewnętrznym teatru, wyrobić w organizacjach społeczno-politycznych, związkowych, a także Radzie Artystycznej więcej odpowiedzialności za losy teatru. Trzeba wzniecić płomień słusznego pojętego patriotyzmu (nie szowinizmu) lokalnego, że to przecież chodzi o nasz teatr; za mało jest jeszcze w naszych aktorach przywiązania do teatru, w którym występują, do miasta. Powróćmy w tym miejscu do tradycji, kiedy teatr, w którym grał Jaracz, to był teatr Jaracza, mówiło się: „Idę do Osterwy”. A dziś? „Jedziemy do Dejmka”, znaczą do Łodzi. Dlaczego nie obserwujemy tego zjawiska w Poznaniu?

Zajęliśmy się w niniejszym felietonie tylko kwestią teatru, bo trzeba przyznać, że jest ona najbardziej typowa w całości kształcie stosunków w dziedzinie kultury na terenie naszego miasta.

Nie potrzeba podkreślać, jak bardzo nam wszystkim chodzi o to, aby Poznań wybił się na przodujących pozycję w życiu kulturalnym kraju, aby nasz widz był z teatru zadowolony. Nie wolno jednak zapominać o tym, że losy tego teatru spoczywają w naszych rękach. A więc memento pod adresem kompetentnych czynników od dyrektora Gąssowskiego poczynając, a na kierownikowi Rebelce skończywszy. Memento, jeżeli chodzi o wszystkich aktorów w Poznaniu, bo przecież i oni są współodpowiedzialni za zdrowie poznańskiej Melpomeny.

Czesław MICHNIAK

Nowe książki

ZOFIA MARCHLEWSKA: Z pięciu miast. Ilustr. T. Gronowskiego. Wyd. IV. W-wa 1956, NK, str. 85, zł 3.90.

Książka osnuta na tle wspomnień córki Juliana Marchlewskiego, wielkiego Polaka i rewolucjonisty, zbliży jego postać do młodego czytelnika.

H. OŻOGOWSKA: Na Karolewskiej. Ilustr. S. Styczynskiego. Wyd. III. W-wa 1956, NK, str. 230, zł 6.70.

Czym jest prawdziwa odwaga, jaki jest właściwy sens sławy, jak powinien zachować się dobry kolega, podpowiadać czy nie podpowiadać — takie i wiele innych jeszcze zagadnień interesujących młodych czytelników, porusza autorka w książce z życia uczniów jednej ze szkół łódzkich.

WŁADYSŁAW UMIŃSKI: Filbustierowie. Ilustr. M. Kościelniaka. Wyd. V. W-wa 1956, NK, str. 352, zł 40.00 (Bibli. Piomyka).

Wznowienie w masowym wydaniu jednej z najpopularniejszych książek zmarłego niedawno klasyka polskiej powieści podróżniczo-przygodowej. „Filbustierowie” to książka o walce ludu kubańskiego o wolność. Biorą w niej udział Polacy, których nędra wygnała w poszukiwaniu lepszej doli na obczyźnie.

kim upale, stróż porządku okazał się jednak nieubłagany. Stał nad nią i pilnował, czy gdzie jeszcze nie potoczyła się jakaś pesteczka. Gdy wreszcie wybiegła wszystkie, wskazał uprzednie miejsce, gdzie grzechy zasłutował i odszedł. Ja też, bo naprawdę na placu było już nie do wytrzymania.

Tamten milicjant był idealnym wychowawcą. Wspomni dydaktyk z poczuciem humoru. To mieszanina pożądana, lecz rzadsza niż się na ogół zdaje. I jakże opasany.

Dowcipny milicjant — samo sformułowanie dla jednego ponuraka tracił herację i sprzecznościami. Tymczasem łatwo zgodzić się z tym, że dowcip ma większą siłę wychowawczą od adziwiania niż milicjny protokół czy doraźny mandat. Ośmieszenie przywoływa bywa skuteczniejsze niż jego potępienie z koturnów.

A co do zaśmiecania miasta, myślę, że wszystkim winna atmosfera. Uczniak z technikum poczuł się tak bardzo urażony w godność, bo uważa pod koszem spotkała go widać pierwszy raz. Gdybyśmy umieli wytworzyć atmosferę zbiorowej, społecznej odrzy dla niechlujstwa, które pieni się w naszym mieście, nieestetycznie tylko przy koszach przystanków tramwajowych, może wtedy opinia o przystawionej czystości poznaniaków stałaby się realnym, nie kredytowanym faktem.

A może by spróbować? Jak myślicie Czytelnicy?

POLSKI SKUTER



W Warszawskiej Fabryce Motocykli skonstruowano prototyp polskiego skutera „Osa”.

Na zdjęciu: mechanik Seweryn Podlewski w czasie próbnego jazdy na skuterze „Osa”.

CAF — fot. Zyg. Wdowiński

Razem ze mną wyskoczył na przystanku młody chłopak w brązowym dekiele jakiegoś technikum. Przeszedł obok słupa z koszem do śmieci i cisnął zmięty bilet tramwajowy na ziemię.

— Dlaczego kolega nie rzuci do kosza? Starczy dwa dzieciła centymetrów dalej ramię wyciągnąć.

Zdziwił się ogromnie, że ktoś poddaje krytykę jego postępowanie.

— Nie pana rzecz — odburknął.

— A jednak moja — sprzeciwiłem się łagodnie, — Proszę sobie wyobrazić, że naśmiecili mi kolega w mieszkaniu.

Nie zmienił tonu.

— Nie jestem w pana mieszkaniu.

— A jednak może troszkę... Mieszkam przecież w tym mieście. Mieszkamy tu zdaje się razem. Więc...

Wzruszył ramionami, nieskończony widać do filozoficznych dociekań, poprawił dekiele i poszedł dalej. Oczywiście biletu nie podniósł. Leżało tam dużo takich samych zbitków obok kosza, który nie był przepiękny ani dziurawy. We mnie za to wywołał falę zadumy, która towarzyszyła uparciu w czasie dalszej drogi.

Jak straszliwie śmiecił w Poznaniu, który wciąż przecież — coraz bardziej na kredyt — uchodzi w kraju za miasto szczególnie dbałe o czystość. I to nie tylko oczywista dbałość magistracka, ale dbałość osobistą każdego mieszkańca. Oto jeszcze jeden mit,

który silnie podrywa codzienne doświadczenie.

Popatrzmy sobie na ręce! Śmieciemy papierzykami o krutnie, a już deszcz śmiecia sypie się na ziemię wokół ruchliwszych przystanków tramwajowych. W pewnych porach dnia można doprawdy zaśpiewać w tych miejscach przeróbkę modnego ongiś kupieciku.

„Leć papierki, leć, leć...”

Leszek Prorok

POEMACIK PEDAGOGICZNY

Nie tylko jak w tamtej piosence — nie świeci. Co najwyżej, oburzeniem świecą spojrzenia nieuczniących sprawiedliwych, którzy rozumieją cel koszy zainstalowanych przez MPO.

Tak więc śmieć młodzi i starzy, zachmurzeni i roześmiani, zakochani i samotni. Śmieć posiadacze samodzielnego płaszczy i posiadacze uniformów. Ba, nieraz widziałem jak niefrasobliwie rzuca na ziemię papier, czy puszcza pudełko po „Sportach” milicjant.

Jeśli chodzi o milicję, pamiętam także coś innego.

Było to kilka lat temu. Na placu Wolności stała pewna panienczka z pełną torebką wiśni, alias scową „tytką”. Jadła wiśnie pluąc pestki przed siebie

na chodnik, akurat naprzeciw okazałego budynku PKO. Niedaleko stał milicjant i przyglądał się jej spokojnie bez śledzienniczej złości.

W ogóle pora była spokojna, upalna, senna i skłaniająca do rozmarzenia. Soczyste, kwaśne wiśnie na pewno orzeźwiały. Pamiętam, że spościłem się ze złości. Nie na panienczkę, a matorkę owoców, lecz na milicjanta, który nie chciał

reagować i stał w upale jak biblija żona Lota.

Wiśni było dużo, panienczka jadła bez pośpiechu i pluła pestkami dokoła bez obaw. On patrzył na nią, ja na niego, a z nieba na patelnię placu, okoloną rozgrzanymi murami kamienia, lał się niemożliwy żar.

Wszystko to trwało nader długo. Wreszcie panienczka połknęła ostatnią wiśienkę, zmieniła torebkę i chciała ją rzucić na skwer.

Wtedy milicjant ożywił się. Podszedł, grzecznie zasłutował i kazał jej wybieść wszystkie pestki. Co do jednej. Właśnie dlatego nie pozwolił torebki wyrzucić, żeby miała gdzie te pestki kłaść. Była wściekła — nie dziwnego, schylać się na ta-

W tłumaczeniu na język powszedni, w którym rzeczy przykrych nie objawia się w bawelnie, można zaryzykować następującą interpretację tego pisma: „Uważamy, panie doktorze, że w ubiegłym roku złożył pan fałszywe zeznanie podatkowe, czyli oszukał pan skarb państwa. Radzimy panu, aby pan dobrowolnie do tego się przyznał i podwyższył zeznane kwoty. Uprzedzamy jednak, że bez względu na to, co pan uczyni, o ile podane przez pana kwoty nie będą uznane przez nas za wystarczająco wysokie, to i tak możemy się o to postarać, by zajęła się panem komisja podatkowa”.

Moja interpretacja jest chyba bardziej prostolinijna i jednoznaczna. Tak też rozumiane zostało cwo pismo Wydziału Finansowego przez tych wszystkich lekarzy, którzy uczciwie sporządzają zeznania podatkowe.

Dodam tutaj, że wezwania takie otrzymało 40 proc. wszystkich poznańskich lekarzy. Widać, zdaniem Wydziału Finansowego przy Prezydium MRN, tylu właśnie oszukuje skarb państwa.

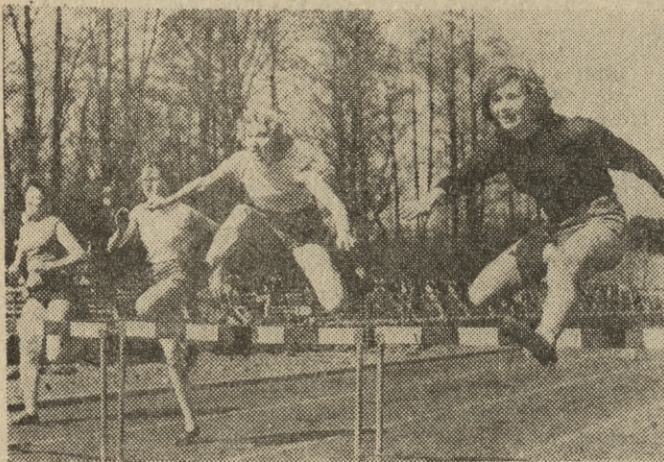
Założmy na chwilę, że tak jest w rzeczywistości. W tej sytuacji można by od Wydziału Finansowego oczekiwać uzasadnienia takiego stanowiska. Byłem w Wydziale Finansowym, prosiłem o takie uzasadnienie, lecz, niestety, nie otrzymałem go. Dowiedziałem się natomiast, że listę „podejrzanych” sporządziła jakaś tajemnicza komisja przy Wydziale Zdrowia, której składu nie rozpoznałem, bo nie chciało mi go podać. Owszem, przytoczono mi przykład nieuczciwości pewnego znanego w Poznaniu lekarza — który posiadał swego czasu rozległą praktykę prywatną, a dziś podaje, że przyjmuje miesięcznie zaledwie kilkunastu płatnych pacjentów. Powszechnie wiadomo, że taka ilość pacjentów przewijała się przez jego gabinet przez dwa, trzy dni. Podobno takich przykładów jest więcej. Ze swej strony mogę jednak podać inne fakty. Takie samo wezwanie otrzymał pewien chirurg, który mieszka na przedmieściu i z tej racji ma praktykę niewielką. — Wiadomo zresztą, że praktyka prywatna chirurga jest zawsze mniejsza od praktyki internisty. Inny lekarz, który również otrzymał wezwanie do sprostowania zeznania podatkowego, nie przyjmuje w ogóle pacjentów w Poznaniu, a czyni to tylko raz w tygodniu w jednym z miast powiatowych, dokąd wyjeżdża służbowo i gdzie część czasu poświęca prywatnej praktyce. Albowiem w tym mieście nie ma lekarza o tej specjalności.

Mogę wymienić inne przykłady lekarzy-naukowców, którzy z racji pracy naukowej i licznych zajęć społecznych nie są w stanie prowadzić praktyki o rozmiarach, przypisywanych im przez Wydział Finansowy. Jest rzeczą w ogóle niezrozumiałą, dlaczego naukowców traktuje się w sprawach podatkowych na równi ze wszystkimi innymi lekarzami.

Fakty te świadczą, że w owej komisji nie ma ludzi, orientu-

W obiektywie fotoreportera

Fot. K. Przychodzki (5)

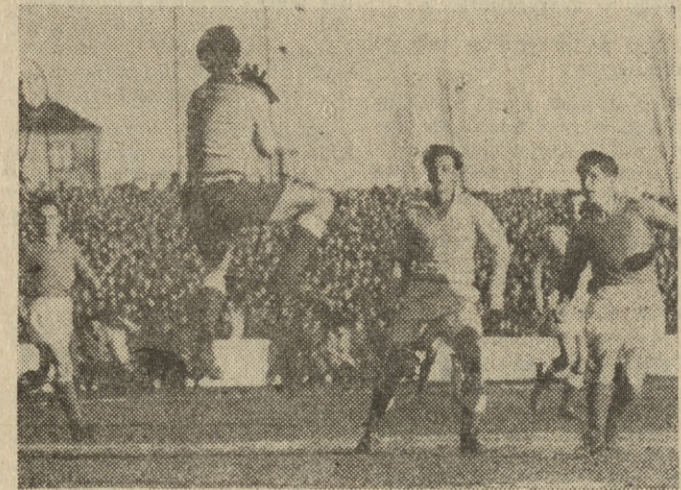


Gdy w hali WSWF rozgrywano lekkoatletyczne mistrzostwa młodzików, na stadionie Gwardii odbyły się pierwsze zawody kontrolne na otwartym powietrzu.

Porywisty, chłodny wiatr nie odstraszył zawodników od startu, lecz wpłynął ujemnie na uzyskane wyniki.



W formacjach defensywnych Stoma (w podskoku) zawsze zastępuje na najwyższą notę, dzięki swej spokojnej i przemysłanej grze.



Młody wychowanek Kolejarza — Konene, który zaawansował z zespołu juniorów do ligowej jedenastki — w akcji. Groźni napastnicy wicemistrza Polski, sosnowieckiej Stali nie potrafili zmusić go do kapitulacji.



Nie tylko między sobą, lecz również z wiatrem musiał walczyć przesyłało stu kolarzy w wyścigu „Unii” — „Expressu” na trasie Poznań—Rogoźno—Poznań.



Wszystkie wielkopolskie drużyny hokeja na trawie uczestniczyły w niedzielę w turniejach otwarcia sezonu. W Poznaniu zmierzyły się zespoły Warty, AZS, CWKS. CWKS zdobywa jedyną niefortunnie puszczoną przez warcia — bramkę.

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Obeszło się bez bramki

AKCJI BYŁO CO NIEMIARA, SYTUACJE PODBRAMKOWE SYPAŁY SIĘ JAK Z ROGU OBFITOŚCI, BŁYSKAWICZNE PRZERZUTY PIŁKI AŻ PACHNIAŁY BRAMKĄ, SILNY STRZAŁ WROBIA RĄBAŁ W POPRZECZKĘ — WSZYSTKO BYŁO, TYLKO BRAMKI NIE BYŁO. NAWET NIE BYŁO PRZYPADKU, KTÓRY SIĘ CZĘSTO NA BOISKU ZDARZA I NIEKIEDY PIĘKNIE LOKUJE PIŁKĘ W SIATCE.

Kolejarz zaskoczył sosnowiecką Stal... i nas lotnością, rzadko widzianą „parą” i ambicją.

TELEGRAFICZNYM

Boks. I liga: CWKS (W-wa) — Sparta (Bielesko) — 18:2; II liga: Stal (Lubędy) — Budowlani (Poznań) — 14:6, Włóknarz (Kalisz) — Brda (Bydgoszcz) — 12:3, Sparta (Zielbice) — Gwardia (W-wa) — 8:12, Stal (Radom) — Gwardia (Łódź) — 8:10, Concordia (Piotrków) — Stal (Mielec) — 9:9, Pafawag (Wrocław) — ŁKS — 15:5, Budowlani (W-wa) — Cracovia — 14:6, CWKS (Bydgoszcz) — Gwardia (Opole) — 18:2.

O awans do II ligi: AZS (Poznań) — Kolejarz (Kraków) — 18:2, Stal (Czechowice) — Polonia (Leszno) — 15:5, Goplana (Inowrocław) — Budowlani (Olsztyn) — 13:7, Stal (St. Wola) — Stal (Swidnik) — 12:8.

Podnoszenie ciężarów. Międzynarodowy turniej w Moskwie: w. kategoria: 1) Stogow (RFSRR) — 317,5 kg, 2) Jankowski (P.) — 277,5 kg; w. piórkowa: 1) Udodow (RFSRR) — 342,5 kg, 2) Zieliński (P.) — 315 kg; w. lekka: Chabudinow (RFSRR) — 357,5 kg, Czepulkowski (P.) — 445 kg.

Tenis. Turniej w Nici — finał gier pocieszenia: Radzio (Polska) — Fleury (Francja) — 6:0, 6:1; turniej młodzieżowy: 3) Licis (Polska), po zwycięstwie nad Serville (Australia) — 6:2, 6:3; młot: Licis (Polska), Koehler (NRF) — Metzger (Brazylia) — Moliardi (Francja) — 2:6, 1:6.

Zużel. I liga: CWKS (Warszawa) — Unia (Leszno) — 53:19, Gwardia (Bydgoszcz) — Kolejarz (Rawa) — 54:18, Słesa (Wrocław) — Budowlani (Warszawa) — 45:27, Górnik (Rybnik) — Tramwajarz (Łódź) — 55:17.

Piłka ręczna. Liga męska: Kolejarz (Opole) — AZS (Poznań) — 7:3 (4:2), Gwardia (Gdańsk) — AKS (Chorzów) — 7:2, LZS (Szczepanowice) — Budowlani (Groszowice) — 5:3, AZS (Wrocław) — Sparta (Staliność).

Na piłkarskim froncie Wielkopolski

Ubiegłej niedzieli na boiskach wielkopolskich wszechwładnie panowała piłka nożna. Ciekawość pojedynków pierwszoligowców w niczym nie osłabiła zainteresowania mistrzowskimi rozgrywkami III ligi i niższych klas.

Z uznaniem trzeba podkreślić, iż wiele spotkań A-klasowych nie ustępowało zawodom ligi wojewódzkiej.

Trudno po dwóch rundach rozgrywek ocenić formę poszczególnych zespołów. Wydaje się nam, że niektóre drużyny wystartowały pechowo. Do takich np. należy zaliczyć zespół miejscowej Gwardii.

Leszczyńska Polonia, jak na ex-II-ligowców przystało, kroczy na czele tabeli. Budowlani, nauczeni przykrym doświadczeniem ubiegłych lat, z miejsca wystartowali pełną parą, podobnie jak znajdują-

ce się w czołówce beniaminki w III lidze — Stal — Pomet czy lubońska Sparta.

Z trzynastu bramek, które padły na sześciu boiskach, najwięcej strzelono ich w Kaliszu.

Oto wyniki tych spotkań: Budowlani (Poznań) — Sparta (Luboń) — 1:1, Polonia (Leszno) — Start (Kalisz) — 2:0, Stal Pomet — Ostrowia — 2:0, Kolejarz (Kępno) — Sparta (Mosina) — 2:1, Prośna (Kalisz) — Kolejarz (Rawicz) — 4:0, Stella (Gniezno) — Gwardia (Poznań) — 0:0.

W mistrzostwach klasy A najbardziej bramkotrzaśne okazały się drużyny: Jarocin i Nowego Tomyśla.

Wyniki uzyskane w obu grupach są następujące:

Start (Kolo) — Kolejarz (P.) 1:3
Kolejarz (Sroda) — Unia (Sw.) 2:1
Kolejarz (Kal.) — Sparta (Jar.) 0:4
Sparta (Wronki) — Warta 3:1
Sparta (Szam.) — Gorn. (Kon.) 2:1
Kolej. (Jar.) — Bud. (Kalisz) 5:1
Sparta (Grodzisk) — AZS 4:3
Kol. (Wagr.) — Sparta (Oborn.) 1:0
Kolej. (Kosc.) — Sparta (P.) 1:4
Wlokn. (Stesz.) — Kolej. (Pila) 0:2
Sparta (Opalen.) — Sp. (Bojan.) 3:1
Gw. (N. Tom.) — Polonia (Lesz.) 5:3

Wysokie zwycięstwo AZS-u

Dziesiątka pięściarzy AZS-u zwyciężyła na swym koncie jeszcze jedno zwycięstwo, które otwiera im drogę do II ligi. Ich przeciwnik — Kolejarz Kraków zaprezentował się bardzo słabo na tie dobrze przygotowanych akademikow. Dobra kondycja, szczególnie w ostatniej rundzie i lepszy atak złożyły się na to, że akademicy pokonali gości 18:2.

Najbardziej podobał się Puk, który odniósł zwycięstwo przez to w II starciu nad dobrze notowanym na ringach krajowych Pałaskim. Porywającą walkę stoczył również Jaworowicz z agresywnym Grzesiakiem. Słabo natomiast walczył mistrz okręgu Świś. Wygrał on spotkanie niejednogłośnie. Naszym zdaniem walka była typowo remisowa.

29 bm. pięściarzy AZS-u spotkała się w Elblągu z Turbiną. Będzie to ich ostatni mecz o wejście do II ligi.

Wyniki uzyskane w obu grupach są następujące:

Start (Kolo) — Kolejarz (P.) 1:3
Kolejarz (Sroda) — Unia (Sw.) 2:1
Kolejarz (Kal.) — Sparta (Jar.) 0:4
Sparta (Wronki) — Warta 3:1
Sparta (Szam.) — Gorn. (Kon.) 2:1
Kolej. (Jar.) — Bud. (Kalisz) 5:1
Sparta (Grodzisk) — AZS 4:3
Kol. (Wagr.) — Sparta (Oborn.) 1:0
Kolej. (Kosc.) — Sparta (P.) 1:4
Wlokn. (Stesz.) — Kolej. (Pila) 0:2
Sparta (Opalen.) — Sp. (Bojan.) 3:1
Gw. (N. Tom.) — Polonia (Lesz.) 5:3

Betting zwycięzca kolarskiego wyścigu

Zwycięzcą wyścigu kolarskiego Unii i „Expressu” na dystansie 100 km został Betting (CWKS) 3:03.00 godz. przed Wojciechowskim (Start Kalisz), Marciniakiem (Warta) i Poniedziakiem (Kolejarz Poznań). Pozostałe wyścigi wygrali: Wiśniewski — 1:40.00 — w kat. III i Skrzypczak (Kolejarz Jarocin) w kat. IV.

Warciarzom zabrakło szczęścia...

— Przy odrobinie szczęścia mogli Warciarze wywieźć jeden punkt z podwawelskiego grodu — powiedział nam obserwator spotkania — sędzia Jachczyk. — Niestety, Wozniak tuż przed końcem meczu z najdogodniejszego momentu, fatalnie spudłował.

Warta, mimo że jako całość, ustępowała CWKS-owi, podobala się blisko 8-tysięcznej widowni. O ile w pierwszej części meczu zastosowała zresztą — moim zdaniem — nie zupełnie konieczne grę defensywną — znacznie poprawiła się po zmianie pól. Niestety, najsłabszą formacją zielonych był atak. Najlepszy był Krystkowiak w bramce, który zbierał oklaski za efektywne akcje obronne. Dzielnie mu sekundowali: Aniola i Osuch.

Jedyną puszczoną w 27 min. bramki „Sztachetka” nie był w stanie obronić. Swoją porażkę może Warta usprawiedliwić brakiem Zielewicza, Mazura i Cybińskiego.

Po tym spotkaniu Warta znalazła się na 9 pozycji wśród 14 zespołów II ligi.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki:

Marymont — Cracovia 0:4
CWKS (Bydgoszcz) — Gornik (Radlin) 0:1
AKS — Gornik (Bytom) 1:1
Gornik (Walbrzych) — Stal (Gdańsk) 0:0
Sparta (Lubań) — Naprzód 2:1
Polonia (Bytom) — Stal (Mielec) 0:0

Zwrotatnika

Zamiast trójmeczów szermierczych rozegrano tylko spotkanie Kolejarz — Zryw, gdyż reprezentanci opolskiego Zrywu nie stawili się. W szabl i florecie mężczyzn wygrali Kolejarze 9:7.

We florecie kobiet wygrała Aniszczenko (Kol) przed Ireną Chowańską (Zryw) i Krzysztońską (Zryw).

Spośród zawodników wyróżnili się Matuszke, Błachowicz i Burckciak.

ZAREZERWOWANE dla najlepszych

Halina Beyerówna



Sportowcy na ogół niechętnie mówią o szansach. Dlatego też przypuszczam, że pytanie: „Jaka będzie ostateczna kolejność na mistrzostwach Europy koszykarek?” sprawi zawodniczkę poznańskiego Kolejarza — Halinę Beyerównę dużo kłopotu. Obawa tym bardziej uzasadniona, że poziom gry w czołówce starego kontynentu wyróżniał się, a supremacja niezwykłych przez szereg lat radzieckich koszykarek stanęła pod znakiem zapytania. Rozmowa przybrała jednak zupełnie nieoczekiwany obrót...

— Pierwsze miejsce chyba ZSRR mówi bez namysłu wielokrotna reprezentantka Polski. Wprawdzie niedawno koszykarki radzieckie przegrały z Czechosłowacją, ale nie przesadza to wcale sprawy. Po meczu trener radziecki wyraził się nawet, że lepiej przegrać teraz niż na mistrzostwach. Należy więc sądzić, że z porażki wyciągnie on właściwe wnioski. Drugie miejsce — CSR, o trzecie będziemy natomiast walczyć z Bułgarią, a osiągnięcie tego celu zależy w dużej mierze od pomyslnego losowania.

— 10 czerwca, w ostatnim dniu mistrzostw, kibice będą mogli sprawdzić, czy w roli teoretyka czuje się Pani również dobrze jak na skrzydle reprezentacyjnej piątki. A propos tego ostatniego, które skrzydłowe w kraju i w Europie uważa Pani za najgroźniejsze rywalki?

— W Polsce oczywiście Oleśiewicz, a następnie Dąbrowską i Dobrucką, w Europie Aleksiejewą (ZSRR) oraz Czeszką i Bulgarką.

— A więc stosunkowo mało konkurentek. Jak zatem wyglądała droga do uzyskania takich umiejętności?

— Uprawiałam kilka gałęzi sportu. Początkowo pływałam stylem klasycznym. Później — lekkoatletyka (żyłowy sukces w tej dyscyplinie to III miejsce w rzucie dyskiem na mistrzostwach Polski juniorek), piłka ręczna i siatkówka. Do gry w koszykówkę namówił mnie brat. Pierwsze kroki stawiałam na obozach sportowych w Złocińcu i Zakopanem. Następnie grałam w zespole Kolejarza, który walczył w 1950 r. o mistrzostwo klasy A zajął III, ostatnie miejsce za Wartą i AZS-em.

Wkrótce po rozgrywkach klasy A w towarzyskim spotkaniu pokonałyśmy akademicki. Dla naszego zespołu był to przełomowy moment, a dla znawców kosza — sensacja. (Trener Patrzykont, długo nie chciał uwierzyć w nasze zwycięstwo). Dzięki temu sukcesowi otoczono nas troskliwą opieką, no i na postępy nie trzeba było czekać. W 1951 r. powołano mnie na obóz przygotowawczy przed Akademickimi Mistrzostwami Świata i po raz pierwszy w Berlinie na zawodach tych reprezentowałam barwy Polski.

— Ile razy występowała Pani w reprezentacji?

— Na to pytanie trudno mi odpowiedzieć. Pamiętam tylko, że od 1951 roku do dnia dzisiejszego jedynie raz nie wzięłam udziału w zawodach rozgrywanych przez polski zespół. Przyczyną było niezatwierdzenie w porę formalności związanych z wyjazdem za granicę.

— Jak ocenia Pani zamieszczane w poznańskiej prasie sprawozdania z zawodów kosza?

— Nie są najgorsze, znajomość zasad koszykówki wśród dziennikarzy sportowych nie jest tak mała, jak się to powszechnie uważa. Trudno zresztą wymagać, aby każdy sprawozdawca posiadał od A do Z tajniki wszystkich dyscyplin. Uważam jednak, że o koszykówce pisze się trochę za mało...

— I jeszcze jedno pytanie, na które nie umiałam odpowiedzieć wiele zawodniczek: „Dlaczego tak mało kobiet (mało w porównaniu do mężczyzn) — uprawia sport?” — Nie zastanawiałam się nad tą sprawą, toteż trudno od razu wyzerpująco odpowiedzieć. Wydaje mi się jednak, że istnieją 2 zasadnicze przyczyny. Po pierwsze — mężczyźni bardziej od kobiet interesują się sportem (mamy zresztą szereg wyśmienitych męskich dyscyplin), po drugie — silnie zakorzeniony pogląd, który głosi, że kobiety nie przystoi uprawiać sportu.

Rozmawiał: M. L.

Pracownicy poszukiwani

Maszynista do drukarni potrzebny. Place znornowane. Osoby samotne nadeślą zgłoszenia do Dyrekcji Zakładu Wychowawczego w Szubinie. K1032

Techników mechaników, techników budowlanych z długoletnią praktyką w budownictwie oraz blacharzy na roboty aspiracyjno - wentylacyjne poszukuje Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Spichrzowych w Poznaniu. Zgłoszenia w Sekcji Kadr, ul. Słowackiego 13. K1027

150 pracowników fizycznych do robót kolejowych nawierzchniowych przyjmie natychmiast Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Kolejowa 22, I piętro. Wynagrodzenie wg obowiązujących na PKP taryfikatorów oraz premie i świadczenia. K1025

Starszy oborowy z jednym pomocnikiem do obory zarodowej potrzebny zaraz. PGR Objezierze, Zespół Pamiątkowo, pow. Oborniki. 5569g

Inżynierów wzgl. techników mechaników na opracowania technologiczne — przyjmą zaraz Zakł. Prod. Części Zamiennych Poznań, Bałtycka 52, dojazd zakładowym autobusem. 5475g

Pracowników fizycznych do prac w budownictwie poszukuje Poznańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane Poznań, Ratajecka 46. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. K1051

Wysokokwalifikowanych monterów c. o. i wod. kan. oraz 4 sprzątaczkę i 3 dozorców-portierów — przyjmą natychmiast, Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Poznań, Kościelna 9 — Dział Zatrudnienia. Wynagrodzenie wg stawek w budownictwie. K1046

Kwalifikowanych inżynierów i techników budowlanych na teren Środy i Wągrowca, wysokokwalifikowanego kierownika na prefabrykację oraz majstra prefabrykacji (betoniarza) zatrudni Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 15. K1035

Kierownika magazynu (wod.-kan., c. o. i elektr.) przyjmie zaraz Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego Zarząd Robót Instalacyjnych w Poznaniu, Droga Dębńska 10. Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane. Podania kierować pod w. podanym adresem. K1062

Wysokokwalifikowanych politurników przyjmie zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Poznaniu, ul. Kosinińskiego 24. K1057

Inżynierów, techników i majstrów branży budownictwa miejskiego, inżyniera, technika mechanika do organizacji bazy sprzętu budowlanego z praktyką zatrudni w związku z organizacją Zjednoczenia, Zarząd Budowlany w Zielonej Górze, ul. Sulechowska 19. Hotel i stołówka zapewnione na miejscu, dla posiadających rodziny mieszkania zapewnione.

Zatrudnimy również wykwalifikowanych murarzy, tynkarzy, dekarzy oraz pracowników fizycznych niewykwalifikowanych. Wynagrodzenie akordowe według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel Robotniczy i stołówka zapewnione na miejscu. K1063

Inżynier elektryk — budowy maszyn z praktyką na stanowisku głównego inżyniera, malarski-lakiernicy oraz placowy potrzebni zaraz. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr Poznańskich Zakładów Silników Elektrycznych Poznań, ul. Kościelna nr 37. K1059

Rufinowanego oborowego poszukuje Stacja Nasienna położona blisko powiatowego miasta. Warunki wg układu zbiorowego. Oferty kierować należy do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1048.

Wykwalifikowanych gł. księgowych, z-ców gł. księgowych, księgowych kontrolerów znających zasady księgowości w P. G. R. poszukuje Zjednoczenie PGR w Gorzowie Wlkp. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w PGR. Zgłoszenia kierować: Zjedn. PGR w Gorzowie Wlkp., ul. Teatralna nr 26 K1049

.Praca

Rencistka do lekkich prac na kilka godzin dziennie potrzebna. Poznań, Sienkiewicza 9 m. 6. Zgłoszenia od godz. 19. 5545g

Gospośia na stałe potrzebna zaraz. Poznań, Piekna 44 m. 2. 5445g

Pomoc domowa do lekarza (2 osoby) potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5464g.

Szwene na stałe potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5467g.

Przyjmie administrację domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5471g.

Panienska lub starsza osoba do pomocy w domu potrzebna. Poznań, Dzierżyńskiego 89 warsztat naprawy maszyn do szycia. 5485g

Osoba kulturalna do dwójga dzieci (niemowlę i dwuletnie) na 8 godzin dziennie potrzebna. Zgłoszenia codziennie od godz. 15-18. Reichelt Poznań, Winogrodz 146. 5511g

Ogrodnik samotny doświadczony potrzebny do prowadzenia gospodarstwa warzywniczego - sadowniczego. Władysław Poznań, Czerwonej Armii 63 m 16. 5533g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Dzierżyńskiego 98. 5442g

Potrzebna na stałe pomoc domowa z gotowaniem. Poznań, Matejki 66 m. 5. 5504g

Przyjmie posadę organisty w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5571g.

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 5324g

Kupno

Samochód DKW kabriolet lub Opel kupię. Kraków ul. Bohaterów Stalingradu 32 Władysław Piekos. K1038

Kupię hotel ginekologiczny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5706g.

Kupię lub wypożyczę prasę kolankową na bakelit. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5433g.

Kupię silnik elektryczny 220/380 V 4 KW 1400 obr./min. Alojzy Szulc Luboń 4. Sobieskiego 99. 5456g

Kupię gospodarstwo do 4 ha blisko stacji kolejowej. Oferty z podaniem warunków i ceny kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5490g.

Bywan lub dywanik (pomost) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5520g

Kupię młocarnię szerokomłotną w dobrym stanie. Opis z podaniem ceny kierować Bednarek, Chwałkowo, pow. Srem. 5522g

Kupię altanę lub kiosk. Poznań, Dąbrowskiego 30 — wulkanizacja, tel. 526-88. 5551g

Psę (suka) ostrego, dużego, młodego, lub szczeniaka, ewentualnie kundla (do stróżowania) kupię. Swarzędz, Sikorskiego 5, tel. 183. 5559g

Kupię każdą ilość linek żelaznych, ocynkowanych. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 5563g.

Kupię oponę jedną względnie dwie 18x550. Kaźmierczak, Poznań, Bogusławskiego 27 m. 6a. 5570g

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Poznań, Sołacz, Wielkopolska 7 m. 3. 5351g

Sprzedaż

Wózki dziecięce autka drewniane koszykowe spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych nowoczesne, drewniane, gięte dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świetlik, Poznań, Wrocławka 13. 5113g

Motocykl „Horex” 350 ccm, sprzedam. Poznań, Dolna Włda 6, warsztat motocyklowy. 5235g

Blam z jagniat, brązowy, sprzedam. Poznań - Jeżyce, Kadiubka 4, m. 10. 5502g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Poznańska 20 m. 2. 5751g

Sypialnię piękną, nowoczesną, luksusowo wykonaną sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5808g

Motocykl „Sachs” 100 ccm sprzedam. Poznań, Stawickiego 29 m. 2. 5405g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie ceratowe spacerówki, na łożyskach meblowe, gięte oraz lajkowe, polecają: Bracia Chojnacki Poznań, Wrocławka 25. 5489g

Nowy dogart na gumach sprzedam. W. Graślewicz, Smigiel Ogrodowa 56. 15545p

Sprzedam samochód osobowy na chodzie, ogumienie i silnik dobry. Włodzimierz Huczek Krzyż, ul. Stalina. 15546p

Motocykl „12” 350 ccm, nowy, sprzedam. Poznań, ul. Powstańców 1, II wejście, m. 16 (przy Rynku Wileckim). 5638g

Ciągnik gospodarczy, samochód „Mercedes V-170”, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5647g.

Sprzedam 3 kg lakieru perłowego do wyrobu perłerek, guzików, klipsów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5651g.

Sprzedam 1/2 ha ziemi. Bartnicki Poznań - Sławie Sowiec. 5227g

Dźwigary 12-tk 3, 4, 4 1/2 m sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 79 m. 6. 5296g

Radio uniwersalne 3 zakreślowe nowe maszynę do szycia, nowa i używana, silnik jakakowy 125 ccm, wózek autko sprzedam. Poznań, Engla 29 II p. 5298g

Rower damski oraz męski sprzedam. Poznań, Szmarzewskiego 21 m. 7. 5305g

Akordion „Weltmeister” 120 bas. 16 rejestrów prawie nowy sprzedam. Poznań, Kosinińskiego 4 m. 22. 5307g

Nutrie — dwie trójki 7-miesięczne i młode sprzedam. Poznań - Górczyn, ul. Kąpowskiego 9 m. 16. 5309g

Sprzedam pralkę akustyczną. Poznań, Szkolna 7 m. 4 wejście z Gołębiej. 5312g

Maszynę do szycia „Singer” krawiecką i damską (złazek) sprzedam. Poznań-Górczyn, Skargi 7. 5314g

Wózek — autko koszykowy w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Lodowa 29 m. 1. 5315g

Rower „Tourist” z przerzutką 2000 zł sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5316g.

Państwowa Filharmonia w Poznaniu, Czerwonej Armii 81 zakupi

kompletne ubranie

frakowe o wymiarach: szerokość ramion 48—50 cm długość fraka od kolanierza 110—115 cm, obwód spodni w pasie 110 cm. K1041

Unieważnia

się zagubioną pieczęć o treści: Rolnicza Spółdzielnia Wytórcza „Nowe Życie” w Potarzycy, powiat Jarocin, poczta Golina. K1039

Motocykl N. S. U. 200 ccm sprzedam. Poznań, Czajca 4, garaż. 5317g

Dźwigary profil 16 sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 137. 5321g

Platformę 5 ton, dźwigary oraz płyty chodnikowe sprzedam. Poznań, Szczepana 11, tel. 89-77. 5323g

Sprzedam ul z pszczołami względnie same pszczoły. Poznań, Winogrody, Gromadzka 26. 5325g

Sprzedam spawarkę elektryczną 300 Amp. Poznań, Jeżycka 48, warsztat. 5326g

Lokomobil system „Flöther” szybkojeżdżący na 10 Atm., rok budowy 1934, 25—30 KM, w dobrym stanie sprzedam. Pleszew, woj. poznańskie, skrytka pocztowa 12. 5333g

Snopowłazki marki „Kornik” stan pierwszorzędny, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5403g.

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 11, m. 21. 5407g

Lokale

2 pokoje z kuchnią, komfortowe (jezyce) zamienię na podobne lub większe (Lazarz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5348g.

Samotna pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5349g

Pokój umeblowany wynajmę pani. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5660g

Zamienię 2 pokojowe, samodzielne mieszkanie z wygodami, w śródmieściu Łodzi, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5479g.

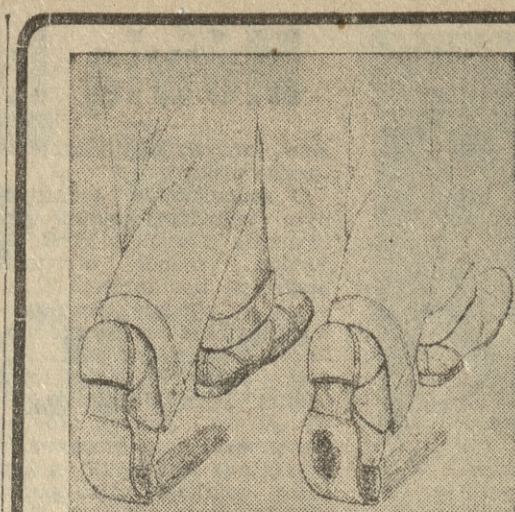
Pokój z kuchnią zamienię na takie samo stróżostwo, nie wyklucone. Poznań, Zagórze 13 m. 3. 5446g

Zamienię 2 pokoje, na pokój z kuchnią samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5452g.

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią w Stargardzie Szczecińskim, na mniejsze w Poznaniu Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5453g.

Samodzielne 2 pokoje z kuchnią, weranda w Puszczykowie, zamienię na podobne w Poznaniu Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5455g.

Samotny rzemieślnik poszukuje pokoju wspólnego lub samodzielnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5328g.



Odkąd używam
IMPREGNATORA
— doskonałego środka do ochrony skóry podeszwy przed szybkim zużyciem i zniszczeniem
— noszę zelówki jeszcze raz tak długo jak Ty!
Oszczędzam skórę i pieniądze.

Produkuje: Spółdzielnia Chemiczno-Drogistowska w Poznaniu
Do nabycia we wszystkich drogeriach i sklepach MHD Hurtowo „Arged”

Okazja!
Kamienicę wartości 300 tys. zł spiesznie sprzedam, 1/5 część za 30 000 zł. Czech, Poznań, Jackowskiego 23 m. 2, codziennie po południu. 5556g

Dwa mieszkania po pokoju z kuchnią na Jeżycku, zamienię na 2 1/2-pokojowe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5491g.

Zamienię pokój z kuchnią, stróżostwem słoneczne, iron towe, wysoki parter, na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5494g.

Zamienię 4 1/2-pokojowe mieszkanie z przynależnościami przy parku Kasprzaka, na dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5498g.

Poszukuję mieszkania 2-pokojowego do wykończenia lub remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5499g.

Poszukuję 3-pokojowego mieszkania do remontu lub wykończenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5501g.

Lokal przemysłowy 50 m² (gaz, siła, woda) w śródmieściu odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5508g.

Zamienię 2 oddzielne mieszkania — 1 pokój z kuchnią samodzielne (Lazarz) II piętro, oraz 2 pokoje z łazienką i wspólną kuchnią (Jezyce) I piętro, na 3-pokojowe samodzielne z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5516g.

Rencistka poszukuje małego pokoiku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5524g.

2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, samodzielne w śródmieściu zamienię na 3-pokojowe z przynależnościami, tylko w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5539g.

Dwa pokoje z kuchnią samodzielne — centrum — front, zamienię na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią — samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5532g.

6 milionów złotych
wygrają w kwietniu grający na loterii pieniężnej
Na jeden los — dwie wygrane
K 1006

Samotny inżynier poszukuje pokoju (może być wspólny) w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5531g.

Oddam pokój z kuchnią blisko Poznania za zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5530g.

Poszukuję pokoju warunki do omówienia (względnie do remontu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5536g.

Kawaler starszego przyjmę na pokój może być z utrzymaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5537g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, komfort w Zabrze, ra podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5440g.

Pana przyjmę na wspólny pokój. Poznań, Konopnickiej 5, m. 6. 5431g

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 5026g

Parcele, domki, wille, kamienice, kupno sprzedaż, załatwia solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 5081g

Parcele budowlane 1000 m² przy parku maltańskim pięknie położone, sprzedaż właścicieli. Informacje: Mroczek, Poznań, Kościuski 72, m. 4. 5517g

Parcele 800 m², przy ul. Dąbrowskiego pod budowę domu jednorodzinnego, sprzedam. Poznań, Łukasiewicza 23 m. 7. 5655g

Kupię natychmiast wille, jednorodzinne, cała wola, z wielkim ogrodem w okolicy Poznania. Pośrednicy wykluczeni. Oferty kierować Maria Kubiak, Poznań 2, Poste-restante. 5623g

Parcele przy al. Wielkopolskiej 2700 m² z zatwierdzonym planem budowy bliźniaczego domu. Parcele przy Zbąszyńskiej 1000 m² i przy Belwederskiej 1150 m² opaskione, zadzwonię, uzbroję poleca: Hinc, Poznań, Piekary 19. 5335g

Kamienice komfortowe, domy handlowe, wille domki jednorodzinne oraz parcele, polecam poszukuję: Hinc, Poznań, Piekary 19. 5336g

Lekarskie

Lekarz - dentysta Jaworowicz, przyjmuję przed i po południu. Poznań, Mickiewicza 24. Specj. nowoczesna protetyka steelonowa. Protezy w czterech dniach reperacje protez na poczekaniu. 4865g

Wspólnika z gotówką poszukuję do uruchomienia cegielni polowej. Kompletne urządzenie mechaniczne posiadane. Pleszew, woj. poznańskie, skrytka pocztowa 12. 5332g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 5410g

Zle pali się kuchnia gazowa lub piecyk, zepsute jest żelazko, odkurzacz, lampka, maszynka do mięsa, młynek do kawy, wyzmaczka lub inny sprzęt domowy a chcesz zreperować, telefonuj: Poznań, tel. 97-04 od godz. 9 do 18. 5234g

Płomień gazowy w kuchencek powiększam parokrotnie przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5. 5509g

Różne

Domki jednorodzinne buduję, remonty mieszkań wykonuję. Edmund Bączkowski, budowniczy, Poznań, Kasprzaka 4, m. 1. 5512g

✠
Dnia 25 marca 1956 zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia śp.
ze Stachowiaków
Wiktoria Wierzbicka
przeżywszy lat 76.
Pogrzeb odbył się 27 marca br. na cmentarzu jeżyckim.
Dnia 7 kwietnia 1956 zasnęła w Panu opatrzona Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.
Adam Wierzbicki
przeżywszy lat 71.
Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.
W ciężkim smutku pogrążeni synowie, synowie i wnuki
5758g

✠
Dnia 9 kwietnia 1956 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.
Ludwika Strączkowska
przeżywszy lat 75.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.
W głębokim smutku i żalobie pogrążona rodzina
5795g

✠
Dnia 6 kwietnia 1956 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 33 śp.
Julian Szczechowiak
Inżynier - mechanik
W Zmarłym straciłszy eniozego i lubianego kolega
Cześć jego pamięci!
Przyjaciele i koledzy
z Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu
5690g

✠
Dnia 6 kwietnia 1956 zmarł po ciężkich cierpieniach śp.
inż. Julian Szczechowiak
były współzałożyciel i długoletni współpracownik Zakładu „Espesges”
W Zmarłym straciłszy wybitnego specjalistę dźwiękowego i niezapomnianego kolega.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy ul. Błuszczonej.
Koledzy i współpracownicy
Poznań, Grudzień 66 5784g

✠
Dnia 7 kwietnia 1956 zmarł mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść, brat, szwagier wuj i nigdy niezapomniany, najdroższy dziadunio śp.
Tomasz Pogorzała
Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Staroleśie.
W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina
Poznań, Gdynia, Londyn, Chicago. 5715g

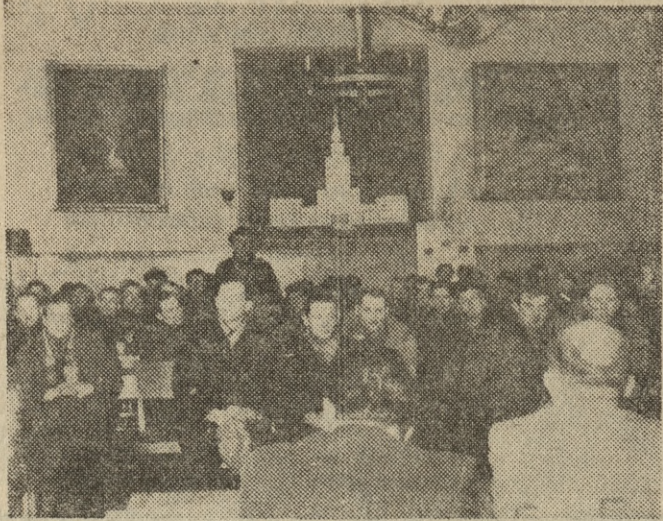
✠
Dnia 8 kwietnia 1956 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 70, śp.
dr Karol Rzyński
lektor W. S. R. w Poznaniu, b. długoletni profesor Gimn. im. Karola Marcinkowskiego
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Jeżycku.
W głębokim smutku pogrążeni żona, dzieci, wnuki i rodzina
Poznań, ul. Poznańska 50 m. 4. 5799g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (głosy wszystkie działy: dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 643-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3 tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30 w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-7-703

Wielbieniu Duchownemu, Wszystkim Krewnym i Znajomym za okazane współczucie złożone wieniec i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie „ochanego meża i ojca” śp.
Jakuba Woźniaka
serdeczne „Bóg zapłać” składa
żona z dziećmi
Poznań, Wzlotowa 2. 5504p

Wielbieniu Duchownemu, Wszystkim Krewnym i Znajomym za okazane współczucie złożone wieniec i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie „ochanego meża i ojca” śp.
Aleksandrowi Fangratowi
tudzież za złożone wieniec i kwiaty oraz wyrazy współczucia składamy
serdeczne podziękowanie
5436g
żona i córka
5789g



Fot. „Głos”

500-lecie SZAMOTUŁ

16 i 17 czerwca, to termin uroczystego obchodu 500-lecia istnienia Szamotuł.

W pierwszym dniu odbędzie się specjalna sesja MRN i PRN, otwarcie wystawy regionu szamotulskiego oraz koncert, którego program obejmie utwory kompozytora XVI wieku — Wacława z Szamotuł. Drugi dzień obchodu zostanie uświetniony kiermaszami, capstrzykiem, pokazami zespołów regionalnych i artystycznych, zabawami oraz wystawieniem sztuki pt. „Wesele szamotulskie”.

Do 16 czerwca prof. Wojtowicz skńczy pomnik Wacława z Szamotuł, a w dniach obchodu ukaże się przewodnik szamotulski. Komitet obchodu wprowadził stałe audycje o przeszłości Szamotuł, które wygłasza miejscowy radiowiec — w środę o 16.50, a w czwartek o 6.40.

Celem nadania miastu estetycznego wyglądu przeprowadzi się m. in. liczne prace brukarskie i tynkarskie.

(S. H.)

Nowe apteki

Poznańskie Przedsiębiorstwo Aptek, realizując swoje plany rozbudowy sieci aptek uruchomi jeszcze w bieżącym roku 4 nowe apteki o pełnym zakresie działania. Apteki te zostaną otwarte: Poznań-Juniakowo (ul. Ziemicka), gdzie równocześnie czynny będzie nowoczesny urządzenie ośrodek zdrowia; w Rydzynie pow. leszczyńskiego; w Wielichowie pow. kościańskiego oraz we Wrześni. Ze wspomnianych — dwie apteki, a mianowicie w Rydzynie i we Wrześni oddane zostaną do użytku w terminie do czerwca br.

Niezależnie od uruchomienia nowych aptek PPA projektuje rozbudowę sieci punktów aptecznych. Będą one zakładane przede wszystkim w środowiskach wiejskich.

(lk)

Kina

KALISZ: Wolność — „Kuchenne schody”, Stylowe — „Mordercy są wśród nas”; OSTROW: Przewodnik — „Okrutne morze”, Słońce — „Tata, mama, gosposia i ja”; GNIEZNO: Polonia — remont; GNIEZNO: Lech — „Prywatne życie Henryka VIII”; LESZNO: Sportowiec — „Spotkania warszawskie”

Teatry w Poznaniu:

Opera — wtorek „Bunt żaków”, środa — „Pan Twardowski”, czwartek — „Cyganeria”, piątek — „Jeziorko tabędzie”, sobota — „Rigoletto”, niedziela — „Baron cygański”; Polski — wtorek — niezynny, środa, sobota, niedziela — „Intryga i miłość”, czwartek i piątek — „Cyd”, Nowy — wtorek — niezynny, od środy do niedzieli — „Lato”, Teatr Satory — od wtorku do niedzieli — godz. 20 „Achilles i panny” (w środę teatr niezynny), Lalki i Akto — wtorek i środa — godz. 11 „Bajki i ballady” (przedstaw. zamknięte), czwartek — 5. 16.30 „Kichus” (przedstaw. zamknięte), piątek, sobota i niedziela — godz. 16.30 „Bajki i ballady”

Kina

Apollo — g. 9, 11.30, 14.30, 17 i 19.30 „Sprawa pilota Maresza”

(od 12 lat), Bałtyk — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Sprawa pilota Maresza”, Muza — od g. 10 „Naręczona dżigitka” (od 12 lat), Warta — g. 10 — dokumentalno-dodatkowy, godz. 11, 12 i 13 „O kaczce-placie” (dla dzieci), od godz. 14 do 20 „376 dni na dryfującej krze”, Piast — g. 17 i 19 „Sól ziemi” (od 12 lat), Hutnik w Antoninku — g. 17 i 19 „Kochajmy własne żony” (od 14 lat), Fotoplastikon — od g. 10 „Tyrol w zimie”

Radio

PRO-GRAM I
Fala 1.322 m
12.30 — polskie melodie taneczne, 13 — dla wsi, 13.10 — dla klas V — VII, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — aud. historyczna, 16.20 — muzyka, 17 — z życia Związku Radzieckiego, 17.30 — koncert ork. mandolinistów, 18 — muzyka organowa Mozarta, 18.20 — książki, które na was czekają, 18.50 — odpowiedzi na słuch w sprawach międzynarod., 19 — koncert, 19.40 — muzyka rozrywkowa, 20.25 — koncert symfoniczny, 21.30 — „Bajki i uśmiechy” — wiersze St. Ziembickiego, 21.40 — piosenki radzieckie, 22 — muzyka taneczna

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20 i 23

Mówią kierowcy...

stów, których kwalifikacje są bardzo niskie.

O zaopatrzeniu technicznym rolnictwa mówił ob. Mańczak z zespołu PGR Oleśnica. Zespół otrzymał przyczepę bez zarówek i nie może jej obecnie zarejestrować, gdyż bez świateł nie może ona wyruszyć w teren. Podobny wypadek zdarzył się w Oleśnicy, gdy otrzymano nowy „Ursus”, którego głowicę trzeba było natychmiast spiliować, aby uruchomić motor. Dużo gorzkich słów padło również pod adresem „Starów”, w których hamulce źle działają.

Kierowca PZGS-u Wągrowiec — Maciejewski i PKS Wągrowiec — Lewandowski poruszyli ważny problem braku opieki nad kierowcami na dalekich trasach. W hotelach brak jest często miejsc noclegowych, toteż śpią oni nieraz w siofocze, lub z konieczności — przepędzają noc w

lokalach rozrywkowych. Brak jest wzdłuż trasy punktów opieki nad kierowcami (zwłaszcza dotyczy to PKS-u), kierowcy nie zawsze otrzymać mogą w przydrożnych gospodach chłodzące napoje bezalkoholowe, zmuszeni są więc zaspokoić pragnienie piwem.

Większość wypadków spowodowana jest nadmierną szybkością, nieprzepisowym ścinaniem zakrętów i lekceważeniem obowiązujących przepisów. Sprawcami wielu nieszczęść są traktorzyści, którzy nie mają uprawnień do prowadzenia pojazdu na drogach publicznych. W wielu wypadkach winę ponoszą kierowcy zakładów pracy, czy zespołów PGR, zmuszając traktorzystów do wyjazdu na drogę publiczną. Oni to pociągani będą do odpowiedzialności karnej. Żaden zakład nie jest również upoważniony do wydawania zaświadczeń, że pojazd jest w złym stanie technicznym, ale upoważnia się kierowcę do prowadzenia pojazdu i wyjazdu w teren.

W dyskusji kierowcy poruszyli również nie zawsze poprawne zachowanie się funkcjonariuszy MO. Przykładem tego jest m. in. punkt kontrolny w Pile, gdzie kierowcy czekają po pół godziny na sprawdzenie dokumentów, a następnie żąda się od nich, aby sami przychodzili je odbierać do budki na punkcie kontrolnym. (V)

Powiatowe seminarium dla bibliotekarzy

W Krotoszynie zorganizowano seminarium powiatowe dla kierowników bibliotek, punktów bibliotecznych oraz gromadzkich, wiejskich i przyzakładowych świetlic powiatu krotoszyńskiego. Zebrani brali żywy udział w dyskusji, przy czym na wyróżnienie zasługiwały wypowiedzi kierowniczek bibliotek — Stanisławy Kaźmierczak, Reginy Głowackiej, Haliny Drobnik i Ireny Lipińskiej.

Seminarium, dzięki rozszerzonemu, w porównaniu do ub. roku — zakresowi zagadnień oświatowych, dało uczestnikom możliwość podniesienia kwalifikacji zawodowych. (lk)

Łączą teorię z praktyką

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Metalowo-Odienniczej w Wągrowcu poszerzają zakres swych kwalifikacji zawodowych podczas zajęć w kółku postępu technicznego. Koło powstało z inicjatywy ZMP, przy poparciu kierownictwa szkoły i Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Poznaniu.

Zajęcia przeprowadzane są raz w tygodniu pod doświadczonego kierownika warsztatów Floriana Nitki i nauczyciela Dalki. Uczniowie pracują w halach, mają więc do dyspozycji wszystkie narzędzia i maszyny. Wykonują m. in. pomoce naukowe oraz pracują nad zastosowaniem pomysłów racjonalizatorskich.

Do kółka postępu technicznego należą najzdolniejsi uczniowie, którzy chcą jak najlepiej opanować swój zawód. Ostatnio członkowie kółka wystąpili z inicjatywą zorganizowania punktu samochodowego, co znalazło poparcie kierownictwa szkoły. Uczestnicy kursu opłacają tylko koszty egzaminów i paliwa potrzebnego do przeprowadzania praktycznych zajęć. (Kdw)

Na marginesie

wiosennej kampanii siewnej.



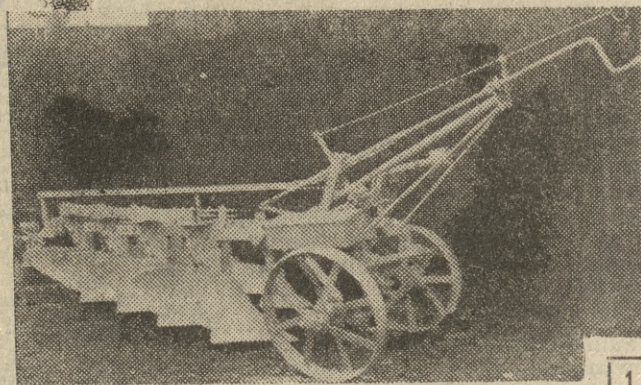
Członkowie brygad polowych w niektórych spółdzielniach produkcyjnych powiatu krotoszyńskiego zdradzają przed siewami silny pociąg do sklepów GS-owskich i „ciągną” z butelek, podczas gdy ciągniki czekają...

Rys. H. Derwick

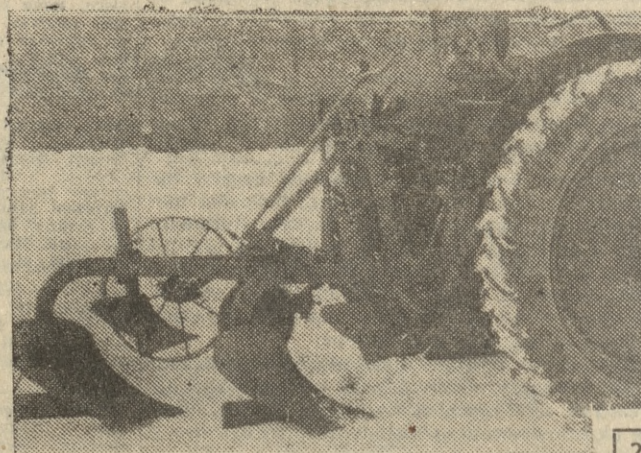
Poznański IMR dla rolnictwa

Podstawowym zadaniem rolnictwa w naszej pięciolatce gospodarczej jest zwiększenie produkcji roślinnej o 22 proc. i produkcji zwierzęcej o 29 proc. w stosunku do roku 1955. Zadanie to, choć niełatwe, jest najzupełniej realne. Wszystkie instytucje współpracujące, a w pierwszym rzędzie zakłady naukowo-badawcze, muszą więc dążyć do stworzenia rolnictwu odpowiednich warunków. Jednym z tych warunków jest zwiększenie mechanizacji podstawowych prac, co ze względu na chroniczny brak ludzi w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, ma bardzo ważne znaczenie.

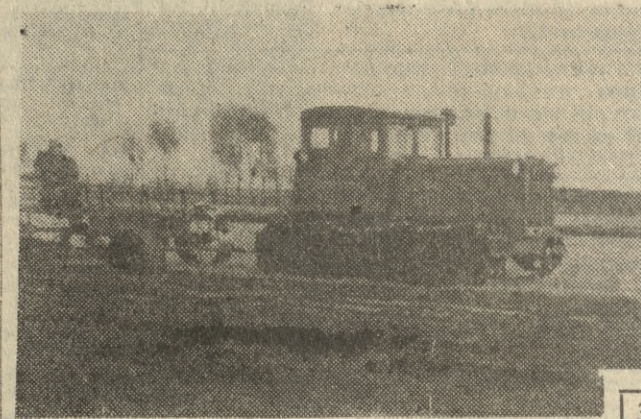
W tym celu właśnie powołany został niedawno w Poznaniu Instytut Maszyn Rolniczych. Pracownicy naukowcy tegoż Instytutu prowadzą szereg badań polowych przy zastosowaniu różnych maszyn i narzędzi rolniczych. Stwierdzono m. in. na podstawie wielu doświadczeń, że przy zastosowaniu odpowiednio głębokiej orki lub orki z pogłębiaczem, wzrost zbioru buraka cukrowego dochodzi do 100 q z ha.



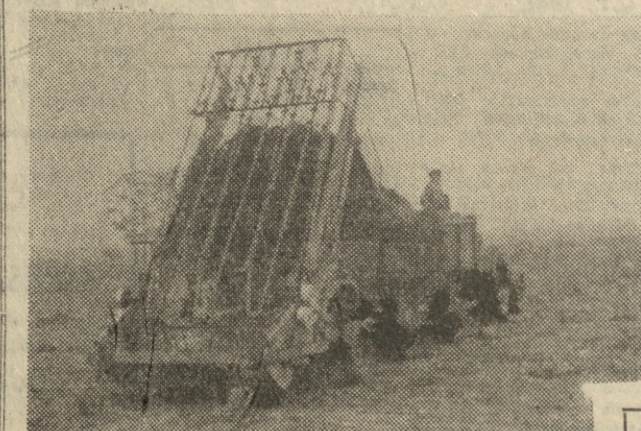
Plugi ciągnikowe, o dotychczasowej słabej konstrukcji, uniemożliwiały bardzo często odpowiednią orkę. Instytut Maszyn Rolniczych zajął się udoskonaleniem i wzmocnieniem pluga PC-1 (zdjęcie 1), dzięki czemu można nim teraz orać według wymagań nowoczesnej agrotechniki. Udoskonalony plug ma jeszcze i tę zaletę, że zamiast, jak dotychczas — dwóch pracowników — obsługuje go sam traktorzysta, przy pomocy widocznych na zdjęciu dźwigni mechanicznych.



Podobnie rzecz się miała z plugami dla Zetorów. Obsługiwało je również dwóch ludzi — traktorzysta i jego pomocnik. Obecnie, po zmianie konstrukcji tego pluga i urządzeniu zawieszającym (zdjęcie 2), uruchamia go sam traktorzysta, posługując się dźwigniami hydraulicznymi.



Sprawa właściwego zagospodarowania łąk i co się z tym wiąże ich wydajności, znajduje się w centrum uwagi Instytutu Maszyn Rolniczych. Brak nam było dotychczas stosownych plugów, takich, które by orząc łąkę, odpowiednio odwracały skibę. W warsztatach IMR-u skonstruowano kilka prototypów ulepszonego pluga łąkowego PLC-1, które na obszarze 400 ha łąk, w kilku spółdzielniach produkcyjnych zdały egzamin na plątkę. Na zdjęciu 3 widzimy jeden z prototypów podczas próby. W bieżącym roku rolnictwo otrzyma pierwszą serię nowych plugów łąkowych.



Zagospodarowanie łąk i zwiększenie wydajności siana powoduje także konieczność mechanizacji prac przy zbiorach. Wiele, bardzo wiele mieliśmy bowiem wypadków, że na dużych kompleksach łąk dokonano skoszenia trawy, a z braku rąk do pracy, nie zdążyli zebrać siana. W zeszłym roku przeprowadzono w gospodarstwie Racot (pow. Kościan) pierwsze próby z prototypem mechanicznego zbieracza-ladowacza do siana. Do ciągnika lub samochodu przyczepiona jest grabiarka z transporterem, który podaje siano na platformę, jak to widzimy na zdjęciu 4. Obsługa: dwóch ludzi — traktorzysta i jego pomocnik, układający siano na przyczepie. Już wkrótce rozpocznie się seryjna produkcja tych zbieracz-ladowaczy, co nie tylko przyspieszy zbory siana, ale — co jest niemniej ważne — ułatwi pracę ludziom.

Tekst i zdjęcia:

Mgr inż. E. KOŁOWSKI